

O MIŁOŚCI I SZACUNKU DLA NASZYCH ZMARŁYCH ORAZ TROSKI O CMENTARZ



Św. Augustyn mówił: "Łza za zmarłymi wyparowuje, kwiat na grobie więdnie, modlitwa natomiast dociera do serca Najwyższego".

W życiu każdego z nas i w życiu każdej rodziny z czasem pojawia się problem stanięcia „oko w oko” i doświadczenia faktu śmierci kogoś bliskiego i pogrzebu. To bardzo trudny, bolesny i smutny czas dla każdego z nas. Wiemy i rozumiemy, że nic w życiu nie jest tak pewnego jak fakt śmierci. Od tego momentu i tej chwili nikt nie jest wolny i nie ma najmniejszego sposobu by się od niej uwolnić.

Jak przeżyć ten czas dzielący nas od śmierci kogoś bliskiego a pogrzebem? Czy tylko wspominać? Płakać? Na pewno najważniejszą formą przeżywania tego czasu będzie modlitwa. Oczywiście trzeba załatwić wiele spraw u lekarza czy w szpitalu, w kancelarii parafialnej, zakładzie pogrzebowym ale nie może zabraknąć czasu na modlitwę, spowiedź, Komunię św. Od chwili kiedy w kancelarii zgłosimy fakt śmierci bliskiej nam osoby a naszego parafianina w parafialnej świątyni podawane są po każdej Mszy św. informacje o dniu pogrzebu. Aby wiadomość ta dotarła do szerszego grona parafian na stronie internetowej parafii pojawia się informacja o pogrzebie i osobie zmarłej tzw. nekrolog, rozpoczyna się parafialna modlitwa. **Kapłani i**

uczestnicy Mszy św. modlą się za zmarłego brata czy siostrę ale czy w modlitwie tej uczestniczy też rodzina bliska i dalsza zmarłej osoby? A czy w naszych domach zamiast zrozumiałego wielkiego smutku, płaczu znajdzie się czas na rodzinną modlitwę różańcową czy koronkę do Miłosierdzia Bożego w intencji zmarłej osoby?

Ważną kwestią jest też sprawa przygotowania się do chwili pogrzebu. Aż trudno sobie wyobrazić że tak bywa ale niestety często tak się zdarza, że na pogrzebie bliskiej nam osoby bez wyraźniej przeszkody nie idziemy do Komunii św. Nawet na pogrzebie matki czy ojca dzieci nie przystępują do Komunii św. choć mogą to uczynić. To co możemy dać naszym zmarłym, co ma rzeczywistą dla nich wartość i na co liczą to nie nasze łyzy, kwiaty, wieńce ale modlitwa i ofiarowana za nich Komunia św. a tym bardziej na pogrzebie. **Dlatego dzień śmierci bliskiej nam osoby powinien być dla nas dniem spowiedzi św. i pojednania z Bogiem byśmy w dni poprzedzające pogrzeb a tym bardziej na pogrzebie mogli przystąpić do Komunii św.**

Przy okazji ważnych dla nas chwil składamy sobie prezenty. Najlepszym darem dla osoby zmarłej jest niewątpliwie zamówiona Msza św. W naszej parafii wielu zamawia przy tej okazji Mszę św. i do takiej praktyki dalej zachęcamy. Czasem zamawiający Mszę pogrzebową pyta a nawet żąda aby podać kiedy ta Msza św. będzie odprawiona i koniecznie wtedy przeczytać przez kogo została zamówiona. I tu jest pewien problem. Otóż nie da się tego żadną miarą zrobić. Część zamówionych Mszy pogrzebowych jest odprawiana w kościele parafialnym w formie indywidualnej w miarę wolnych terminów. Część zamówionych Mszy św. jest odprawiana w ramach Mszy św. zbiorowej w ostatni poniedziałek miesiąca. Część odprawiają Kapłani parafii ale poza parafią podczas ferii, urlopów, rekolekcji. Pewną zaś część intencji pogrzebowych przekazujemy kapłanom na misjach czy emerytom. **Jedno jest pewne i w to musimy uwierzyć czy zaufać Księdzu Proboszczowi, że wszystkie Msze św. zamówione muszą być odprawione.** Gdyby ktoś takiej ufności nie miał to po prostu najlepiej aby takiej Mszy św. nie zamawiał.

Warto przy okazji wyjaśnić sprawę Mszy św. zbiorowych. Msza zbiorowa to modlitwa za wszystkich zmarłych za których została zamówiona Msza św. Ofiary za te Msze są zliczane i z całej sumy kapłan sprawujący Mszę św. otrzymuje minimalne! - nawet nie średnie czy przyzwoite stypendium mszalne zaś z pozostałych ofiar są zamawiane Msze św. za tych zmarłych Mszy zbiorowej danego miesiąca np. na misjach czy u kapłana emeryta. I przykład – jeśli na Mszy zbiorowej za zmarłych nazbierało się powiedzmy 600 zł to kapłan odprawiający otrzymuje minimalne stypendium 50 zł a za 550 zł zostanie za tych samych zmarłych zamówionych 11 Mszy św. poza parafią. Myślę, że to wyjaśnienie uspokoi wielu, którzy bardzo niesprawiedliwie nieraz mówią, że za Mszę św. bierzemy czy otrzymujemy kilkaset złotych. A swoją drogą czy w składając ofiarę 20 zł czy 30 zł na pogrzebie możemy faktycznie wobec zmarłych i rodziny zmarłego zgodnie z sumieniem powiedzieć, że zamówiliśmy

Mszę św. zamiast kwiatów czy tym bardziej wieńca? Czy raczej chodzi tu o to by kapłan po prostu nas od ołtarza czy ambony wyczytał? Chodzi o dobro osoby zmarłej czy naszą publiczną cześć i chwałę? Warto o tym pomyśleć zmawiając Msze św.



Emily Dickinson pisał słusznie: „*Ci, których kochamy nie umierają nigdy, bo miłość, to nieśmiertelność*”. Dlatego właśnie o naszych zmarłych pamiętamy do końca naszego życia a listopad każdego roku kiedy obchodzimy Uroczystość Wszystkich Świętych a potem Dzień Zaduszny to czas wielkiej modlitwy, zyskiwania odpustów i wizyt na cmentarzu. Stąd warto w tym miejscu przypomnieć o pewnych postawach właściwych miejsca wiecznego spoczynku naszych najbliższych. Wszyscy rozumiemy, że cmentarz to wyjątkowe, szczególne, można powiedzieć nawet święte miejsce. Stąd bardzo prosimy wszystkich odwiedzających nasz cmentarz nie tylko w te listopadowe dni ale przez cały rok o budowanie atmosfery spokoju, zadumy, ciszy i modlitwy. Tak bardzo cieszy kiedy wielu parafian i gości często odwiedza nasz cmentarz i groby swoich rodziców, dziadków, krewnych a czasem swoich dzieci. Pięknie przyozdobione groby i palące się niemal codziennie znicze i świece na grobach mówią, że pamięć o zmarłych jest nam naprawdę bliska a nasza wdzięczna, wielka miłość sięga poza grób. Oby to trwało w nas. Nie godzi się i jest to zabronione aby na cmentarzu słychać było krzyki, zbyt głośne rozmowy, śmiechy, przekleństwa. Nie wolno też na cmentarzu palić papierosów, pić alkoholu, jeździć rowerami, motorami, samochodami czy też

wprowadzać psów, które często bezczeszczą groby naszych bliskich. Grzechem wołającym o pomstę do nieba jest przynoszenie śmieci z domu aby wyrzucić je na cmentarzu, robiąc z cmentarza wysypisko śmieci. **Jeszcze raz zwracamy się z gorącą prośbą do Wszystkich Parafian i Gości o segregowanie śmieci.** Nie można też samowolnie na cmentarzu sadzić żadnych krzewów czy drzew a także zastawiać alejek ustawianiem ławek. Opłacenie miejsca grobowego nie upoważnia do zagospodarowania i zajmowania terenu wokół niego a zarazem nie jest zgodą na utrudnianie dojścia do grobów sąsiednich. Bardzo prosimy wszystkich parafian, aby sami pilnowali tych zasad i zwracali uwagę tym, którzy o tym tak często niestety nie pamiętają albo złośliwie do tych zasad się nie stosują. Nasi zmarli już nie mogą sami bronić swojej godności i spokoju, to my musimy zrobić dla nich. Pamiętajmy troska o grób bliskiej nam osoby nie zwalnia nas ze stosowania przykazania miłości bliźniego wobec żywych oraz nie upoważnia do lekceważenia zasad określonych przez Regulamin Cmentarza, który ma na celu troskę o cały cmentarz i wszystkie groby.

Warto też z regulaminu cmentarza zapoznać się o naszych zobowiązaniach finansowych w trosce o utrzymanie cmentarza. Utrzymanie cmentarza najzwyczajniej w świecie jak wszystko też kosztuje. Porządek na cmentarzu, wywóz śmieci, alejki, ogrodzenie, woda to wszystko kosztuje i to ogromne pieniądze. Koszty te ponoszą Wszyscy, którzy mają swoich zmarłych na cmentarzu. To zwyczajna powinność i uczciwość wobec zmarłych bliskich ale też żywych parafian. Jakie są te powinności związane z utrzymanie cmentarza – najpierw opłata raz na 20 lat za miejsce grobowe, która dziś wynosi 400 zł, roczna opłata na wywóz śmieci i wodę 30 zł na rok oraz 10% od inwestycji postawionego nagrobka czy remontu związanego z nagrobkiem bądź obramowaniem grobu.

Przypominamy, że Parafia może zgodnie z prawem dokonać pochówku innej osoby w grobie nie opłaconym po 20 latach a takich grobów na naszym cmentarzu jest wiele. Bardzo smuci i wielką nieuczciwością jest i grzechem, niestety często spotykany fakt oszukiwania w opłatach za postawienie nagrobka, która powinna wynosić zgodnie z regulaminem cmentarza i stosowaną na wszystkich cmentarzach 10% kosztu całości inwestycji. Bardzo często niestety bywa, że stawiając nagrobek z marmuru czy granitu za kilka a nawet kilkanaście tysięcy złotych podajemy nieprawdę czyli nie bójmy się tego powiedzieć oszukujemy, żeby nie powiedzieć okradamy nie Księdza Proboszcza czy innych Kapłanów ale cmentarz a właściwie naszych zmarłych mówiąc, że nagrobek kosztował 1500 czy 2000 zł. i składając ofiarę 100 bądź 150 zł. Drodzy na cmentarzu i naszych zmarłych raczej nie zaoszczędzimy i nie wzbogacimy się a warto przy takiej nieuczciwej, grzesznej decyzji pomyśleć, co powiedzieliby nam nasi zmarli i czy naprawdę cieszą się z takiego nagrobka. Warto zastanowić się czy ten piękny nagrobek to twoja duma i znak prawdziwej miłości sięgającej poza grób czy też świadectwo zupełnie innych postaw... kłamstwa, skąpstwa, nieuczciwości. A co powiedzieć o tych, którzy nie uiszczają żadnej nawet

najmniejszej opłaty za postawienie nagrobka czy rocznej opłaty na wywóz śmierci??? Pamiętajmy wszelkie opłaty cmentarne są przeznaczane tylko i wyłącznie na utrzymanie cmentarza i nigdy nie zasilają budżetu kasy parafialnej a tym bardziej nie są przeznaczane na utrzymanie kapłanów. Przeciwnie to budżet parafialny każdego roku dopłaca do utrzymania cmentarza i to naprawdę dużo. Wszystkich którzy mają też wątpliwości co do zasadności opłat cmentarnych odsyłamy do regulaminów cmentarnych innych parafii a najlepiej do cenników obowiązujących na cmentarzach komunalnych.

Kochani Parafianie. Uczynmy co w naszej mocy aby wszelkie uroczystości pogrzebowe, których niech będzie jak najmniej były przez nas po Bożemu przeżywane. Niech zbliżają nas do Boga i niech przygotowują nas do tej ważnej chwili spotkania z Bogiem. A nasz cmentarz niech zawsze będzie piękny i niech zawsze mówi o naszych pełnych wiary i pełnych wdzięcznej miłości sercach. Nasi zmarli chcieliby nam dziś powiedzieć i przypomnieć – „Byłem tym czym ty jesteś, jestem czym ty będziesz”. „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”.

